

ZYCIĘ OLSZTYŃSKIE

CEL — jeden światowy obóz pokoju

Nr 80

B

SOBOTA, 3 KWIEŚNIA 1954 ROKU

CENA 20 gr

Członkowie

Biura Politycznego KC PZPR
zwezwili wystawy w Zachęcie

Członkowie Biura Politycznego KC PZPR z Sekretarzem KC PZPR Bolesławem Bierutem na czele zwiedzili i b.m. mieszczące się w Zachęcie wystawy: rysunków z Chin i Wietnamu — Aleksandra Kobzdeja, prac włoskiego artysty Renata Guttuso, prac graficznych Zofii Stankiewicz oraz tkanin artystycznych Anny Siedzińskiej.

7 b. m.

krajowa konferencja obrońców pokoju

Pod przewodnictwem J. Iwaszkiewicza odbyło się 29 marca br. posiedzenie Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Prezydium postanowiło zwołać na 7 b.m. krajową konferencję obrońców pokoju z następującym porządkiem dziennym:

1. stanowisko polskiego ruchu obrońców pokoju wobec zagadnienia pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i ogólnoeuropejskiego układu o zbiorowym bezpieczeństwie,
2. zadania ruchu obrońców pokoju w świetle uchwał II Zjazdu PZPR, w służbie pokoju i przyjaźni współpracy narodów.

Uchwały Biura Światowej Rady Pokoju: Oredzie do narodów Europy Deklaracja w sprawie broni atomowej

WIENIEN (PAP). — Na posiedzeniu, które odbyło się w Wiedniu w dniach 28 — 30 marca, Biuro Światowej Rady Pokoju uchwaliło następujące oredzie do narodów europejskich:

„Konferencja berlińska wykazała, że choć narzucenia narodom „europejskiej wspólnoty obronnej” jest główną przeszkodą na drodze do pokojowego rozwiązania problemów europejskich. „Europejska wspólnota obronna” — to Europa, skazana na rozbięcie na 2 wrogie obozy, to dalszy ciąg wzmożonych zbrojeń, „Europejska wspólnota obronna” — to wskrzeszenie militarystyki niemieckiej w środku Europy. „Europejska wspólnota obronna” — to śmiertelna groźba dla wszystkiego, co żyje w Europie.

Narody europejskie, które doświadczyły wszystkich okropności, jakie przyniosły im wojny światowe zapoczątkowane w Europie, powinny poczekać na wspólną odpowiedzialność za zachowanie pokoju na świecie. Nieprawdą jest, jakoby przed narodami europejskimi otwierała się jedna tylko droga — droga podziału i wojny. Stoi przed nimi otworem inna droga, droga zorganizowania bezpieczeństwa zbiorowego przez wszystkie państwa Europy, bez prapopanowania jednych państw przez drugie, w duchu poszanowania nie-

zawisłości narodowej i zgodnie z własnymi ich dążeniami, w duchu powszechnej redukcji zbrojeń.

Mimo różnicy ustrojów politycznych i społecznych, wszystkie państwa europejskie mają wspólne interesy: utrzymanie pokoju oraz rozwój współpracy gospodarczej i kulturalnej. Obowiązek każdego mężczyzny i każdej kobiety w Europie jest dziś jasny: zadać cios „europejskiej wspólnotie obronnej” i wojnie, zapewnić pokój w Europie.”

Biuro Światowej Rady Pokoju uchwaliło również następującą deklarację w sprawie broni atomowej:

„Wybuch bomby wodorowej na wyspie Bikini i potworne działanie tego wybuchu na ludzi, niemożność kontrolowania zasięgu działania tej bomby oraz groźba jej użycia wywołały głębokie oburzenie na całym świecie.

Żądanie zakazu broni atomowej, wyrażone w Apelu Sztokholmskim i poparte przez setki milionów ludzi, stało się dziś żądaniem wszystkich narodów.

Nieograniczone siły wyzwolone zostały przez naukę nie w celu zagłady człowieka, nie w celu błyskawicznego niszczenia owoców jego tysiącletniej pracy, lecz w celu znalezienia sposobów złagodzenia jego obecnych cierpień i dopomożenia mu w osiągnięciu bardziej dostatecznego życia.

Postawienie wojny atomowej poza nawiąaniem prawa jest nie tylko konieczne, lecz także możliwe. Może to

być osiągnięte w drodze międzynarodowego porozumienia przewidującego zakaz wszystkich rodzajów radioaktywnej broni i radioaktywnych truzicizn. System międzynarodowej inspekcji i kontroli powinien i może być ustanowiony.

Narody powinny domagać się od swych rządów bezwzględnego zawarcia porozumienia przewidującego zakaz wszelkich rodzajów broni masowej zagłady.

A. Mikołaj i F. Jóźwiak pozdrawiają Zjazd SED

BERLIN (PAP). — 1 b.m. na posiedzeniu przedpołudniowym IV Zjazdu SED, przewodniczący udzielił głosu członkowi Prezydium KC KPZR, zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Mikołajowi, który powitał Zjazd w imieniu KPZR.

W godzinach popołudniowych przemawiał członek Biura Politycznego KC PZPR F. Jóźwiak, który w imieniu PZPR przekazał serdeczne pozdrowienia IV Zjazdowi SED.

Piąte losowanie Pożyczki Narodowej

1 b.m. w Poznaniu rozpoczęło się V publiczne losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. Losowaniu przyglądało się blisko 3 tys. osób. Losowanie potrwa kilka nacięć dni.

Numery obligacji wylosowanych do premowania 1 b.m. podamy w numerze jutrzejszym.

450 spółdzielni produkcyjnych woj. szczecińskiego współzawodniczy o sprawne wykonanie siewów Poważne niedociągnięcia w woj. warszawskim

Blisko 450 spółdzielni produkcyjnych woj. szczecińskiego bierze udział we współzawodnictwie o sprawne przeprowadzenie wiosennych robót polnych.

W większości gospodarstw zespołowych siewy zób kłosowych i niektórych motylkowych są już znacznie zaawansowane.

Ze znaczną pomocą w wiosennych robotach przychodzi indywidualnym chłopom POM woj. szczecińskiego. Już od kilku dni traktory POM Trzebiatów pracują na polach blisko 100

mało i średniorolnych chłopów z Drodzowa, Rogozina, Trzebiatowa, a ciągniki POM Warnica pomagają w pracach wiosennych chłopom z Kłębowa, pow. Pyrzyce.

Ekspozycja Okręgowa POM w Kielcach zorganizowała w br. na terenie województwa 11 nowych gminnych ośrodków maszynowych oraz 9 gromadzkich punktów maszynowych.

W tegorocznej kampanii siewnej chłopów woj. warszawskiego stosują w większym niż dotychczas stopniu mechaniczną uprawę i mechaniczny siew. Np. chłop z grom. Prosięcina w pow. Mińsk Maz. dotychczas siał ręcznie. W bieżącej kampanii wiosennej otrzymali oni dwa siewniki, którymi dokonują obecnie siewu.

W toku rozwijającej się z każdym dniem kampanii wiosennej w szeregu powiatów stwierdzane są wypadki poważnych niedociągnięć, które powinny być jak najszybciej usunięte. Np. w pow. Ostrów Maz., Mława i Płońsk poważna liczba chłopów małorolnych, którzy nie posiadają koni, pominięta została w planie pomocy sąsiedzkiej. Toteż wielu z tych chłopów nie może wyruszyć w pole.

Poważne zaniedbanie toleruje się także w PZGS Mława. W magazynie tego PZGS znajduje się 40 ton ziarna siewnego, którego okoliczni chłopcy i spółdzielnie produkcyjne odczuwają brak. Podobne niedociągnięcia zauważono również w pow. Płońsk. Chłopcy tego powiatu rozpoczęli już siewy, a PZGS nie dostarczył dotychczas gminnym spółdzielniom ok. 3/4 ilości zboża przeznaczonego do wymiany. Poza tym chłopcy tego powiatu w żadnym GS nie mogą nabyć zaprawy do ziarna.

Dymisja marszałka Juin

PARYŻ (PAP). W nocy z 31 marca na 1 kwietnia odbyło się posiedzenie francuskiej rady ministrów, po którym opublikowano komunikat o odsunięciu marszałka Juin od pełnionych przez niego funkcji. Juin wypowiedział się przeciwko „europejskiej wspólnotie obronnej”.

835 mln. zł — o ok. 295 mln. więcej niż w r. ub. na remonty budynków

Plan miejskich przedsiębiorstw remontowo-budowlanych w br. przewiduje wzrost przerobu o 56 proc. w porównaniu z r. ub. MPRB wykonują w br. remonty kilkudziesięciu tys. domów mieszkalnych, szkół, przedszkoli itp., zbudują ok. 10 tys. nowych izb. Dla szybszego polepszenia warunków bytowych, zwłaszcza mieszkańców zaniedbanych dawniej dzielnic robotniczych, państwo przeznaczyło w br. na remonty 835 mln.

Doświadczenie historyczne przypomina nadto narodom Europy i świata, że i hitlerowska Rzesza, i faszystowskie Włochy, i militarystyczno-faszystowska Japonia, przygotowując wojnę, również stosowały zasadę podziału państw z punktu widzenia ich ustroju wewnętrznej, społeczno-politycznej. I również przygotowały wojnę agresywną pod pretekstem „obrony” przed „agresją komunistyczną”.

O TOŻ temu historycznemu doświadczeniu narodów Europy i świata odpowiada całkowicie radziecki projekt ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym i obecny radziecki projekt przekształcenia paktu północno-atlantycznego w układ rzeczywistej obrony.

Przyjęcie planu radzieckiego polityki kres — w Europie i w świecie — groźbie wojny płynącej z istnienia przeciwstawnych sobie militarnych grupowań państw. Plan radziecki polityki kres groźbie wskrzeszenia złowieszczonego dla całej Europy i świata militarystyki niemieckiej, do czego nieuchronnie prowadzi fałszywa „europejska wspólnota obronna”, obejmująca siły zbrojne Francji, Włoch, Belgii, Holandii, Luksemburga i Niemiec zachodnich.

Realizacja planu radzieckiego przekształciłaby brzemiennej w groźbę wojny zasadę dzielenia Europy i świata wedle ustroju społeczno-politycznego poszczególnych krajów. I zapewniłaby każdemu państwu — niezależnie od jego ustroju — bezpieczeństwo oraz pełne poszanowanie niepodległości i suwerenności.

Idea systemu bezpieczeństwa zbiorowego, z którego nikt nie byłby wyłączony i który nie byłby zwrócony przeciwko nikomu; idea niepodzielności pokoju w Europie i świecie; idea wspólnego strzeżenia przez wszystkie rządy największego skarbu wszystkich narodów — pokoju, życia — jest niezniszczalna i niezwytyczona. Bo odpowiada najgłębszemu pragnieniu narodów.

Tę właśnie ideę przyobłeka w konkretny i realny kształt, nacechowany trójwymiarowym realizmem politycznym a zarazem poczuciem własnej, spokojnej siły — nota radziecka z dnia 31 marca br.

C OŻ w obliczu propozycji radzieckiej pozostaje z dotychczasowych pseudo-argumentów i pseudo-„obaw”, którymi 3 rządy zachodnie usilowo usprawiedliwiły w oczach społeczeństw krajów kapitalistycznych odrzucenie projektu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie? I swój upór we wskrzeszaniu militarystyki niemieckiej pod postacią tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”. Cóż z tego wszystkiego pozostaje?

Powtarzali w kółko ci panowie: „ogólnoeuropejski układ o zbiorowym bezpieczeństwie w Europie zmierza do wyeliminowania USA z Europy”. Nota radziecka zaprasza USA do udziału w układzie o zbiorowym bezpieczeństwie w Europie.

Powtarzali w kółko ci panowie, że nie mogą się wyrzec „obronnego paktu północno-atlantycznego”. Nota radziecka proponuje przekształcenie paktu północno-atlantycznego w układ rzeczywistej obrony, nie wymierzony przeciwko żadnemu państwu.

Nieodparta siła propozycji radzieckich to ich rzetelność. Nikt nie potrafił te rzetelności ukryć, zamazać, zakłamać. Ci, którzy przygotowują wojnę, będą wołali — jak zwykle, gdy są przyparci do muru — że niepotrzebny jest ogólnoeuropejski układ o bezpieczeństwie zbiorowym i niepotrzebne jest przekształcenie paktu północno-atlantycznego, „bo przecież istnieje ONZ i Kartka ONZ”. A czy propozycja radziecka są sprzeczne z duchem i literą Kartki ONZ?

Ci, co gotują wojnę, będą wołali, że to jest „nowy manewr radziecki”, że to „propaganda”. Ciekawe, dlaczego oni nigdy się nie zdobywają na takie pokojowe „manewry” i na taką pokojową propagandę.

NIE! Nikomu nie uda się ukryć ani zakłamać historycznej doniosłości propozycji radzieckich, zawartych w nocie rządu ZSRR z dnia 31.III.1954 r. Mądra i twórcza prostota i rzetelność planu radzieckiego ustronują sobie drogę do świadomości wszystkich narodów.

Świadczy o tym potężny odzew, jaki już wywołała w świecie nota radziecka, świadczą o tym pierwsze głosy prasy w krajach kapitalistycznych. Paryski miesięcznik „Combat” ostrzega: „Wiele względów przemawia za tym, by mocarstwa zachodnie otrząsnęły się ze stanu oszołomienia i przeciwstawiły nocie radzieckiej coś innego niż zwykłą odmowę”. Gwałtownie antykomunistyczny i antyradziecki „Franc Tireur” stwierdza: „Rząd ZSRR wystąpił z inicjatywą, która odbija się niezwykle szerokim echem”. Londyński konserwatywny „Daily Express” pisze: „Można obecnie oczekiwać, iż Francja będzie nalegała, aby nowa propozycja radziecka została wszechstronnie zbadana i by zwołana została konferencja międzynarodowa...”

NARÓD POLSKI, jak mało który inny naród, zna wartość pokoju. Naszym doświadczeniem w sprawach militarystyki niemieckiej potrafilibyśmy obdzielić kilka Ameryk. Jesteśmy najżywniejszym zainteresowanym w zagrożeniu drogi wojny w Europie i w świecie, w zapewnieniu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i w świecie. Dlatego też polska opinia publiczna najgoręcej popiera inicjatywę Związku Radzieckiego. I widzi w niej realny wkład w dzieło pokoju — tak drogą naszymu narodowi, pochłoniętemu budowaniem,

Nowoczesna huta miedzi powstaje pod Legnicą

Pod Legnicą załogi Wrocławskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego wznoszą nowoczesną hutę miedzi. Dokumentację techniczną podstawowych oddziałów huty oraz najważniejsze urządzenia dostarcza nam Związek Radziecki. Głównym projektantem tej części huty, którą projektuje się w kraju, jest inż. Dietze — dwukrotny laureat Nagrody Państwowej, jeden z współprojektantów i realizatorów budowy Zakładów Kwasu Siarkowego „Wizów”.

Przed wojną nie mieliśmy własnej miedzi: żadnych badań geologicznych nie prowadzono. Całe zapotrzebowanie miedzi Polska przeważnie importowała z zagranicy, płacąc cennymi dewizami. W kraju nie przerabiano prawie złomu miedzi, natomiast wywóz tego cennego złomu był źródłem olbrzymich dochodów prywatnych firm eksportowych.

Bogate są złoża miedziane Dolnego Śląska. W latach wojny woda zalała istniejące tu kopalnie. Polscy górnicy i inżynierowie ogromnym wysiłkiem zdołali odnowić pokłady, wybudowali nowe szyby i nowoczesne zakłady wzbogacenia rud miedzi metodą tzw. flotacji.

Legnickie Zakłady Metalurgiczne zaopatrywane będą w przyszłości z krajowych, kopalni w rudę wzbogaconą, o wyższej zawartości miedzi niż ruda surowa.

Kolejne etapy przerobu w hucie mają na celu usunięcie z surowca zbędnych składników, by otrzymać miedź czystą. Końcowa operacja oczyszczania, czyli rafinacja, odbywać się będzie drogą elektrolizy. Hala elektrolizy w Legnickich Zakładach Metalurgicznych jest już wybudowana, dobiega końca montaż urządzeń.

Rozruch pierwszej części wariantu hali elektrolizy już się rozpoczął. Trwają prace nad uruchomieniem dalszych dziesiątków wariantów.

W obozie jeńców



Rysunek Aleksandra Kobzdeja z obozu jeńców w dżungli wietnamskiej. Reportaż Wojciecha Żukrowskiego z obozu zamieszczamy na str. 3.

Pierwsze komentarze o nocie radzieckiej INICJATYWA O ŚWIATOWYM ZASIĘGU

LONDYN (PAP). Cała prasa światowa ogłasza tekst noty radzieckiej do rządów trzech mocarstw zachodnich. Niektóre dzienniki zamieściły już pierwsze komentarze.

Londyński korespondent amerykańskiej agencji prasowej United Press pisze m. in.: „Zdaniem londyńskich kół politycznych, nota radziecka jest ostrym, śmiałym cięciem...”

Londyński korespondent AFP podaje, iż „nota radziecka wywołała głębokie wrażenie w krajach europejskich”.

„Daily Express” z 1 kwietnia stwierdza, że „nowa propozycja radziecka ogłoszona została w momencie krytycznym dla projektu utworzenia armii europejskiej i remilitaryzacji Niemiec zachodnich... Można oczekiwać, że Francja będzie nalegała, by propozycja radziecka została wszechstronnie zbadana i by zwołano konferencję międzynarodową zanim Francja wyrazi zgodę na remilitaryzację Niemiec”.

Waszyngtoński korespondent agencji Reutersa donosi, że w amerykańskich kołach oficjalnych podkreśla się, iż propozycja radziecka została ogłoszona w momencie, gdy „słychać głosy zaniepokojenia i krytyki z powodu doświadczeń z bombą wodorową na Pacyfiku”.

PARYŻ (PAP). Paryski „Franc Tireur” pisze:

„Tym, którzy dziwią się, że Związek Radziecki wyraża gotowość przystąpienia do organizacji piętnowanej zawsze jako blok agresywny, Molotow odpowiada: Organizacja atlantycka była wymierzona przeciwko nam, ponieważ byliśmy z niej wykluczeni... Jasne jest, że nota radziecka stawia jako wstępny warunek porzucenie planu utworzenia armii europejskiej i remilitaryzacji Niemiec zachodnich”.

Na łamach „France Soir” Pertinax stwierdza:

„Ogólnie rzecz biorąc, nota radziecka oznacza uznanie istniejącego stanu terytorialnego i obecnych granic. W takiej koncepcji nie ma nic, co byłoby sprzeczne z interesami narodowymi Francji. Wręcz przeciwnie. Jednakże polityka St. Zjednoczonych rozwija się w odwrotnym kierunku. Na politykę tę Adenauer, zdaniem dobrze poinformowanych obserwatorów, wywiera zbyt wielki wpływ”.

„Monde” omawia poszczególne ustępy noty radzieckiej i pisze: „Cały wstęp noty, który koncen-

Entuzjazm trzeba podeprzeć nauką

„UNIwersYTET“ CHLEWmISTRZA

Zelnowo, woj. szczecińskie, w marcu.

— Słuchajcie Antoniewicz. Mnie chyba możecie wierzyć. Jestem przecież zootechnikiem, inżynierem. Studiowałem te sprawy. Ja dobrze radzę. Krycie macior przez dwa knury da nam o wiele większy przychówek. Spróbujcie! Przekonacie się sami. I plan szybko wykonamy. I szybko powiększy się chlewnia. Premie dostaniecie. Jeszcze mnie będziecie dziękowali za radę. No? Dobrze?

Starszy zootechnik zespołu PGR Zelnowo inż. Stawik wycierał spocone czoło. Och, jak trudno było pokonać upor chlewmistrza. Tyle gadania na nic.

Za ścianą pochrząkiwały świnki. Rozmowa toczyła się w maleńkim, przylegającym do nowej chlewni, pokojku, w którym Józef Antoniewicz zamieszkał, chcąc być jak najbliższy swym świnkom. Siedział teraz na przyści, spracowany, sękał ręce położył na kolanach, patrzył na inżyniera zza okularów, które opadły na koniec nosa i z uporem kreślił przeczącą głowę. Nie dostrzegł nawet wygniętej do niego paczki z papierosami.

— Ja się na to nie mogę zgodzić, panie inżynierze — mówił zagadnięty z białoruską, gdyż z Suwalszczyzny pochodził. — Ja już tyle lat ze świniami i nigdy takich rzeczy się nie robiło. Pan uczyony, ale ja lepiej świń nie znam. A jak która padnie, albo cała ta nauka się nie uda, to co będzie? Ja za chlewnię odpowiadam. To przecież państwo. Jaka odpowiedzialność! Nie może to być po staremu?

NIELATWÓ PRZEKONAC

Tego dnia i przez kilka następnych rozmowy inżyniera z Antoniewiczem nie dawały wyniku. Chlewmistrz był uparty. Inżynier postanowił wreszcie spróbować z innej beczki. Zagadnął Antoniewicza jak się chowa jego własna maciora. Chlewmistrz się skrzywił.

— H... taka-tam maciora. Staba. Daje 6-7 chlerawych prosiąt. A jak się z nich polowa odchow — to wiele.

— A może by tak spróbować z waszą co? — zaryzykował inżynier. Antoniewicz chwilę się zastanawiał wreszcie odspisał.

— Coż, można. Maciora moja — żadna odpowiedzialność. Jak padnie — czort ją bierz. Nikt mi złego słowa nie powie.

Jak postanowiono, tak zrobiono. Mijały tygodnie. Antoniewicz pochłonięty był organizowaniem nowej PRG-owskiej chlewni w Zelnowie i nie miał czasu myśleć o swej maciorze. Zajmowała się nią jego żona Izabela. Maciora wreszcie się opro-

siła. Dała 12 ładnych, zdrowych prosiąt. Niebyswale!

Po tym wydarzeniu Antoniewicz unikał rozmów na ten temat z inżynierem. Inżynier też jakby o tych sprawach zapomniał. Któregoś jednak dnia Antoniewicz jakby nigdy nie, trochę jednak nieśmiało zapytał go:

— No to które maciory będziemy podwoje kryć?

W oczach inżyniera zamigotały wesołe iskierki.

— Wszystkie, Antoniewicz. Wszystkie. Tak się rozpoczęła współpraca staroego chlewmistrza z nauką.

ZMARNOWANE MOŻLIWOŚCI

Nową metodę szybszego pomnażania pogłowia trzody chlewniej zaczęto propagować i wprowadzać w życie już w 1952 roku we wszystkich chlewniach użytkowych PGR. Niestety mimo oczywistych korzyści wynikających z jej stosowania nie we wszystkich chlewniach metoda ta „chwyciła”. Na przeszkodzie stanął konserwatyzm chlewmistrzów i brak dostatecznej energii w przełamaniu tego konserwatyżmu ze strony aparatu zootechnicznego PGR. Wystarczy stwierdzić, że do dziś zaledwie około 30 proc. chlewni PGR stosuje nowe metody. Ta niska liczba wymownie świadczy ile dotychczas zmarnowano produkcyjnych możliwości w dziedzinie hodowli trzody chlewniej w PGR. I nie tylko w PGR. Rozwijające się spółdzielnie produkcyjne pilnie obserwują nowe m. inn. zootechniczne osiągnięcia PGR i chętnie stosują je u siebie. W tym wypadku wzorodło do naśladowania było i jest bardzo niewiele...

Wróćmy jednak do Zelnowa. Wiosną ub. roku zespół zakładał nową chlewnię. Do ledwie wykonanego budynku wprowadzono 40 macior podstawowych — „doświadczonych” matek. W drugim budynku wykonanym w maju zamieszkały 54 maciory, które dotąd prosiaków nie miały. Razem 94 maciory. Do wszystkich zastosowano nową metodę.

Antoniewicz, zapytany o hodowlę, mówił już teraz z powagą:

— My tu z inżynierem nowe sposoby wprowadzamy. Naukowe.

A kłopotów z tym było o niemiara. Zwłaszcza z paszą. Po fatalnej deszczowej jesieni 1952 roku brakowało ziemniaków i pasz treściwych. Antoniewicz więc przy pomocy inżyniera na potęgę uczył się nowych racjonalnych metod karmienia.

Antoniewicz schudł — tak bardzo przeżywał ten swój „uniwersytet” chlewmistrza. Ale od świni nie odstępował.

DWA RAZY WIĘCEJ I JAKIE!

W lipcu i sierpniu maciory podstawowe zaczęły prosić i Antoniewiczowie przepadli dla świata. Dzień i noc wartowali na zmianę przy maciorach przyjmując maleńkie, różowe prosiątka. A jednocześnie za głowę się obijał chwytali ze zdumienia. Mioty macior dochodziły do 20 sztuk. Jedna miała nawet 21. A żadna poniżej 10 sztuk. I to jakich prosiąt! Małe zdradzały natychmiast niezwykłą żywotność, tryskały zdrowiem. No i co najważniejsze ważyły przeciętnie 1200 gramów.

Inżynier triumfował.

— A mówilem, Antoniewicz, a mówilem — dawniej przeciętna waga prosiątka wahała się od 900 do 1000 gramów. A spójrzcie na nasze.

Antoniewicz z żoną nie mieli jednak czasu, aby dzielić radość z inżynierem. Bo oto zaczęły się nowe kłopoty. 18 lub 20 prosiąt pchało się do maciory aby się pożywić, a tu maciora ma tylko do 16 strzyków. Nie starczy dla wszystkich. Znalazł się i na to sposób. Porozdzielano prosiątka sprawdzalnie po maciorach. Te które miały mniej dostały dodatkowe, najsilniejsze prosiątka innych macior. Antoniewicz zapatrzył się w niemowlęcę smoczek i zaczęło się dokarmianie słabszych prosiąt mle-

klem. Trzódka rosła i chowała się zdrowo.

Gdy minęły gorączkowe dni Antoniewicz zjawiał się u inżyniera.

— Ten plan co mamy na przyszłość prosiat to jest za mały. Trzeba go zmienić. (Plan przeliczył dał nowej chlewni przyrost roczny 480 sztuk prosiat od macior podstawowych i 324 od pierwsiaków, razem 804 sztuk). Ja takie zobowiązanie biorę, że odchowam 960 sztuk.

Plan został zwiększony.

Po kilku dniach do chlewni przyszedł z kolei inżynier.

— No, Antoniewicz, trzeba kryć nasze maciory. To też nowa metoda. Nie trzeba czekać 2 miesiące jak dawniej. Doświadczenia naukowe mówią, że można już kryć nawet w trzy dni po oprosieniu, a wtedy uzyskuje się trzy mioty rocznie, a pięć w ciągu 2 lat. Spróbujemy.

Tym razem Antoniewicz już nie protestował. Do końca roku nowa chlewnia dała przychówek 1141 sztuk prosiat. Trzeba dodać, że waga odoszczędzonych po 6 — 7 tygodniach od macior prosiat intensywnie i regularnie dokarmianych wynosiła średnio 19,5 kg. podczas gdy plan przewidywał po 8 tygodniach — 15 kg.

Szliśmy z Antoniewiczem wzdłuż chlewni. Po obu stronach w osobnych kocykach leżały potężne maciory, a w innych wesoło baraskowały ich przychówek. Chlewmistrz gospodarzkiem okiem wodził po chlewni. Zdążył obrugać malarzy, którzy białą chlewnię zbili szybkie, chroniącą instrukcją zajrzał do każdego karmnika i sprawdził jego zawartość. Dłużej zatrzymał się przy jednym kocyku i wskazał na maciorę.

— To „złotna” maciora. W trzech miotach dała razem 33 prosiątka.

A gdy wróciliśmy do jego pokółku, zapalił papierosa i mówił o sobie.

— Ja bardzo lubię świnki. I przy nich czas przedko leci. Nawet noc miła jak jedna chwila. Tu trzeba miode odebrać. Tam umyć i oczyścić, albo, jak zimno, przynieść w koszyku tu, aby się przy piacu pograżył. W tym roku wszystkie maciory dały po 3 mioty. Zobowiązaniem się wychować od każdej 20 sztuk. Choć plan przewidywał 12. I chyba swoje zobowiązanie przekroczył...

Tu wnoski nasuwały się same. W uchwale II Zjazdu Partii o zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954 — 1955 czytamy:

„PGR nie wykorzystują posiadanych możliwości dla wzrostu produkcji. Zbyt powolny jest wzrost plonów i wydajności produkcji zwierzęcej. Obok przodujących zespołów posiadających wielostronnie

Krajowa żelatyna fotochemiczna nie ustępuje zagranicznej

Produkcja żelatyny dla celów fotochemicznych nie była w ogóle znana w Polsce przedwojenowej. Produkt ten importowano z zagranicy. Obecnie — dzięki pomysłom i wysiłkowi wielu żmudnych prób i doświadczeń — produkcja żelatyny fotochemicznej została opanowana. Surowcem, z którego się ją wytwarza, są odpadki zwierzęcych skór surowych.

Pewne ilości żelatyny fotochemicznej wyprodukowano już w ub. roku. Ocena zakładów fotochemicznych w Warszawie i Bydgoszczy potwierdziła jej żelatyn jakościowo — dorównującą one w zupełności żelatynie zagranicznej, a nawet ją przewyższającą. W zeszłym roku udało się uzyskać 4 rodzaje żelatyny fotochemicznej, nadające się do zestawiania światłoczułych emulsji fotograficznych w różnych gradacjach. Bardzo dobrze wypadły również zdjęcia wykonane przy użyciu papieru z emulsją wytworzoną na żelatynie krajowej. Zdjęcia te odznaczają się dużą kontrastowością i jasnością obrazu, nie ustępując zdjęciom wykonanym na emulsjach sporządzonych na żelatynie zagranicznej.

Prace nad rozwojem krajowej produkcji żelatyny prowadzone są w dalszym ciągu.

Ostre walki pod Dien Bien Fu

PEKIN (PAP). 31 marca rzeźnik Wietnamskiej Armii Ludowej zakomunikował:

Po zlikwidowaniu północnego odcinka twierdzy francuskiej Dien Bien Fu siły ludowe zacieśniły nadal pierścień wokół oblezionej twierdzy i utrzymywały kontrolę nad obniłkami. 30 marca po południu oddziały armii ludowej wsparte przez artylerię podjęły drugą serię ataków na francuski system obronny na wschód od twierdzy.

Bitwa toczyła się do 31 marca po południu. Jej wynikiem było całkowite zniszczenie trzech umocnionych pozycji nieprzyjacielskich. Siły ludowe zniszczyły większą część dwóch batalionów francuskich należących do trzeciego pułku algerskiego i czwartego pułku marokańskiego oraz część jednostek przysłanych jako posiłki z rejonu Muengthan. Podpalono kilka nieprzyjacielskich składów amunicji i wyrządzono nieprzyjacielowi poważne straty w ludziach. Zestrzelony został jeden helikopter amerykański.

To przełamanie „zmowy milczenia” jest tym bardziej charakterystyczne, że marszałek Juin jest nie tylko daleki od wszelkich sympatii dla lewicy społecznej, ale wręcz jej przeciwny. Toteż, jeśli marsz. Juin nie zawahał się ujawnić swego wrogiego wobec „armii europejskiej” stanowiska, uczynił to niewątpliwie nie bez presji ze strony armii i narodu francuskiego. I nie bez troski o swą popularność w kraju.

„Słowa moje w sprawie „europejskiej wspólnoty obronnej” miały na celu usunięcie nieporozumienia, które istnieje od dawna i które staje się nie do zniesienia. Wszystkie rządy dobrze wiedziały, jakie są moje poglądy. Przełamałem znowu milczenie z całym poczuciem odpowiedzialności”.

Wszystkie rządy dobrze wiedziały, jakie są moje poglądy. Przełamałem znowu milczenie z całym poczuciem odpowiedzialności”.

Wszystkie rządy dobrze wiedziały, jakie są moje poglądy. Przełamałem znowu milczenie z całym poczuciem odpowiedzialności”.

Wszystkie rządy dobrze wiedziały, jakie są moje poglądy. Przełamałem znowu milczenie z całym poczuciem odpowiedzialności”.

Wszystkie rządy dobrze wiedziały, jakie są moje poglądy. Przełamałem znowu milczenie z całym poczuciem odpowiedzialności”.

Wszystkie rządy dobrze wiedziały, jakie są moje poglądy. Przełamałem znowu milczenie z całym poczuciem odpowiedzialności”.

rozwinęta gospodarkę i osłagających wysokie plony, istnieje znaczna liczba gospodarstw, których produkcja znajduje się jeszcze na niskim poziomie”. A następnie: „Stan pogłowia bydła na koniec 1955 roku powinien wzrosnąć w stosunku do 1953 roku o 30 — 35 proc. A trzody chlewniej o około 20 proc.”.

Aby wykonać zadania postawione państwowym gospodarstwom rolnym przez Partię trzeba m. innymi uzyć się. Uczyć się od przodujących ludzi PGR ich metod i entuzjazmu pracy. Uczyć się i od Antoniewicza odpowiedzialność za powierzony odcinek pracy, ofiarności i poświęcenia, uczyć się — jak on się uczy wprowadzać w życie nowoczesne wskazania nauki. Nielatwa to sztuka — ale trzeba ją osiągnąć. W PGR musi być jak najwięcej Antoniewiczów i Stawików. Wymaga tego dobro naszego kraju.

TADEUSZ POJMAŃSKI

Ziemia ustrzycka czeka na osiedleńców

Ustrzyki Dolne, w marcu (Obsl. wł.). Mija dwa i pół roku od czasu, gdy na ziemi ustrzycką, którą otrzymałmiśmy od Związku Radzieckiego w drodze wymiany odcinków granicznych, wraz z górnkami-naftowcami przybyli pierwsi osiedleńcy, aby objąć w posiadanie gospodarstwa rolne.

— Czego to wówczas ludziska nie pletli — wspomina Stanisław Górszcak ze spółdzielni produkcyjnej Paszowa, jednej z 23 gospodarujących już w pow. ustrzyckim. — Gadali, że woda w studniach smierdzi naftą. Bali się gęboko orać — bo skały.

Górszcak przybył na te tereny ze wsi Kawina w pow. limanowskim, gdzie gospodarował na 1,5 morgu lichej gleby. W Paszowej otrzymał 6 hektarów ziemi ornej i szmat pastwiska. A gdy we wsi zaczęto organizować spółdzielnię produkcyjną — jako jeden z pierwszych przystąpił do wspólnoty. Teraz chwali sobie nowe życie na ziemi ustrzyckiej. Zresztą nie on jeden. Bugajski z okolic Nowego Targu, Stanisław Leń i wielu innych, dawni biedniacy, stali się tu zamożnymi gospodarzami.

Akcja osiedleńcza w pow. ustrzyckim prowadzona jest nadal. Np. ostatnio kilka rodzin góralskich z okolic

Nowego Targu skierowano do wsi Bandurów, gdzie przygotowano dla nich 23 zagrody. Dalsze zagospodarowanie znacznych jeszcze obszarów, bo wynoszących około 8 tys. hektarów ziemi ornej, łąk i pastwisk wymaga jednak objęcia remontami większej niż dotąd liczby budynków mieszkalnych i gospodarczych, która np. na rok bieżący wynosi 180 zagród.

Niezależnie od tego domy dotąd niezamieszkałe, a mało zniszczone, jakich wiele jest m. in. w Leszczawie i Kiczerań dołby się naprawić sposobem gospodarczym. Część materiałów budowlanych można by uzyskać z rozbiórki zagród nie nadających się już do remontu.

A tej możliwości rady narodowe dotąd nie wyzyskały. (marr)

20 miliardów rubli zyskała ludność ZSRR w 7 obniżce cen

MOSKWA (PAP). — Prasa radziecka z 1 bm. poświęciła artykuły wstępne uchwale Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego KPZR „O nowej zmniejszenia cen towarów i usług”. Artykuły te odznaczają się dużą kontrastowością i jasnością obrazu, nie ustępując zdjęciom wykonanym na emulsjach sporządzonych na żelatynie zagranicznej.

Prace nad rozwojem krajowej produkcji żelatyny prowadzone są w dalszym ciągu.

59 deputowanych SFIO przeciw „armii europejskiej”

PARYŻ (PAP). — 1 kwietnia br. 59 francuskich deputowanych socjalistycznych, między innymi były minister obrony Jules Moch, wydało ulotkę przeciwko ratyfikacji układu o „armii europejskiej”.

8 partia Botwinnik - Smyslow

1 bm. w Moskwie rozgrywano 8 partię meczu szachowego o mistrzostwo świata między radzieckimi arcymistrzami Botwinnikiem i Smyslowem.

8 partia Botwinnik - Smyslow

1 bm. w Moskwie rozgrywano 8 partię meczu szachowego o mistrzostwo świata między radzieckimi arcymistrzami Botwinnikiem i Smyslowem.

8 partia Botwinnik - Smyslow

1 bm. w Moskwie rozgrywano 8 partię meczu szachowego o mistrzostwo świata między radzieckimi arcymistrzami Botwinnikiem i Smyslowem.

8 partia Botwinnik - Smyslow

1 bm. w Moskwie rozgrywano 8 partię meczu szachowego o mistrzostwo świata między radzieckimi arcymistrzami Botwinnikiem i Smyslowem.

8 partia Botwinnik - Smyslow

1 bm. w Moskwie rozgrywano 8 partię meczu szachowego o mistrzostwo świata między radzieckimi arcymistrzami Botwinnikiem i Smyslowem.

8 partia Botwinnik - Smyslow

1 bm. w Moskwie rozgrywano 8 partię meczu szachowego o mistrzostwo świata między radzieckimi arcymistrzami Botwinnikiem i Smyslowem.

8 partia Botwinnik - Smyslow

1 bm. w Moskwie rozgrywano 8 partię meczu szachowego o mistrzostwo świata między radzieckimi arcymistrzami Botwinnikiem i Smyslowem.

„W związku z pewnym oświadczeniem pana Dullesa”

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” zamieścił pt. „W związku z pewnym oświadczeniem pana Dullesa” następującą notatkę:

Przemawiając 29 marca br. w Klubie Prasy Zagranicznej w N. Jorku sekretarz stanu USA J. Dulles oświadczył m. in.:

„Stanowisko USA zostało wyjaśnione na konferencji berlińskiej. Zajął na tej konferencji zdecydowane stanowisko i wywalczyłem wreszcie to, że pan Molotow obiecał, choć niechętnie, iż konferencja genewska nie będzie konferencją wielkiej piątki...”

Korespondent „Prawdy” zwrócił się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR z pytaniem, czy oświadczenie Dulles'a odpowiada rzeczywistości. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR wyjaśniono, że twierdzenie Dulles'a, jakoby „pan Molotow obiecał...”, iż konferencja genewska nie będzie konferencją wielkiej piątki — jest pozbawione wszelkich podstaw.

W związku z tym w Ministerstwie Spraw Zagranicznych zwrócono uwagę na tekst uzgodnionego przez uczestników konferencji berlińskiej komunikatu końcowego, który stwierdza, że ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, St. Zjednoczonych, Francji i W. Brytanii „proponują, by w dniu 26 kwietnia br. zebrała się w Genewie, aby doprowadzić do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, konferencja przedstawicieli ZSRR, USA, Francji, W. Brytanii, Chińskiej Republiki Ludowej, Republiki Koreańskiej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz innych krajów, których siły zbrojne brały udział w działaniach wojennych w Korei i które wyraża chęć uczestniczenia w tej konferencji; postanawiają zgodnie, że problem przywrócenia pokoju w Indochinach będzie również zbadany na konferencji, na którą zaproszeni zostaną przedstawiciele ZSRR, USA, Francji, W. Brytanii, Chińskiej Republiki Ludowej i innych państw zainteresowanych”.

Tak więc z komunikatu wynika wyraźnie, że konferencja genewska będzie konferencją St. Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji, ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej z udziałem innych państw zainteresowanych, przy czym tylko pięć wymienionych wyżej mocarstw weźmie udział w omawianiu obu problemów — koreańskiego i indochińskiego.

Z komunikatu wynika więc, że Chińska Republika Ludowa weźmie udział w konferencji genewskiej na równych prawach z innymi wielkimi mocarstwami.

Ze wszystkich tego można wywnioskować, że p. Dulles składając przytoczone wyżej oświadczenie uznał widocznie za stosowne nie liczyć się z powszechnie znanymi faktami.

Kryształowe zyrandole

produkuje huta szkła w Szklarskiej Porębie

Huta szkła kryształowego „Józefina” w Szklarskiej Porębie przystąpiła w I kwartale br. jako jedyna w kraju i jedna z nielicznych w Europie do produkcji kryształowych zyrandoli i kinkietów. Dotychczas wyprodukowano 2 rodzaje zyrandoli, których wzory projektowali plastycy warszawscy z prof. Dworakowskim i Eugeniuszem Pichlem na czele.

Wyprodukowanie wielkiego, o słomoplikowanej konstrukcji i wzorach zyrandola, nie jest łatwym zadaniem. Podjęli się go najlepsi, najbardziej doświadczeni pracownicy „Józefiny” — hutnik Franciszek Wakon, któremu

powierzono wytwarzanie najtrudniejszych elementów zyrandoli — fantazyjnych kwiatów i liści ze szkła kryształowego, brigada formierzy Wacława Piątkowskiego oraz produkujący zespół szlifierzy Jana Baranowicza.

Zyrandole produkowane w „Józefinie” przeznaczone są dla reprezentacyjnych gmachów stolicy i innych miast naszego kraju.

Doroczne zebranie Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko-Polskiej

LONDYN (PAP). W klubie „Warszawa” w Londynie odbyło się 28 marca doroczne zebranie Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko-Polskiej z udziałem ponad 250 osób. Na obrady przybył ambasador PRL w Londynie J. Milnikiel.

Sekretarz honorowy Towarzystwa A. Herbert stwierdziła, że uczestnicy delegacji związkowych, którzy bawili w Polsce, wygłosili 310 odczytów w W. Brytanii a Towarzystwo zorganizowało pokazy filmów polskich, wystawy o Polsce itp.

59 deputowanych SFIO przeciw „armii europejskiej”

PARYŻ (PAP). — 1 kwietnia br. 59 francuskich deputowanych socjalistycznych, między innymi były minister obrony Jules Moch, wydało ulotkę przeciwko ratyfikacji układu o „armii europejskiej”.

8 partia Botwinnik - Smyslow

1 bm. w Moskwie rozgrywano 8 partię meczu szachowego o mistrzostwo świata między radzieckimi arcymistrzami Botwinnikiem i Smyslowem.

8 partia Botwinnik - Smyslow

1 bm. w Moskwie rozgrywano 8 partię meczu szachowego o mistrzostwo świata między radzieckimi arcymistrzami Botwinnikiem i Smyslowem.

8 partia Botwinnik - Smyslow

1 bm. w Moskwie rozgrywano 8 partię meczu szachowego o mistrzostwo świata między radzieckimi arcymistrzami Botwinnikiem i Smyslowem.

8 partia Botwinnik - Smyslow

1 bm. w Moskwie rozgrywano 8 partię meczu szachowego o mistrzostwo świata między radzieckimi arcymistrzami Botwinnikiem i Smyslowem.

8 partia Botwinnik - Smyslow

1 bm. w Moskwie rozgrywano 8 partię meczu szachowego o mistrzostwo świata między radzieckimi arcymistrzami Botwinnikiem i Smyslowem.

77 ofiar katastrofy w Indiach

PARYŻ (PAP). Jak donosi agencja France Presse z Indii, nocy ub. w Dżagatbela (prowincja Uttar Pradesh) uległ katastrofie pociąg osobowy. 37 osób zginęło i 40 odniosło rany. Przyczyną katastrofy miał być wybuch bomby, znalezionej kilka dni temu w okolicach Nautana i transportowanej w celu przeprowadzenia ekspertyzy przez policję do Lucknowa.

BERLIN (PAP). Ubiegłej nocy na terytorium Maroka francuskiego uległy katastrofie dwa amerykańskie samoloty odrzutowe. Pilot ponieśli śmierć.

NOWY JORK (PAP). Z Toronto donoszą, że w elektrowni Richard L. Hearn eksplodował jeden z wielkich generatorów. Szkody wynoszą około 4 mln. dolarów. Szczęśliwym wcalem okoliczności nie było ofiar w ludziach.

Pierwszy dzień kermaszu 400 tys. zł obrotu

W pierwszym dniu wiosennego kermaszu MHD w Hali Mirowskiej pomimo że otwarcie kermaszu nastąpiło dopiero o godz. 15, obroty wyniosły ponad 400 tys. złotych.

Pałku dnia

Sensacyjna dymisja

Rząd premiera Laniel'a w brutalny sposób usunął z dn. 1 kwietnia marszałka A. Juina — zwanego pierwszym żołnierzem Francji — ze stanowiska wiceprzewodniczącego Najwyższej Rady Wojskowej (przewodniczącym jest z urzędu prezydent) oraz ze stanowiska stałego doradcy rządu w sprawach strategii i wykorzystania francuskich sił zbrojnych. Przyczyną tej znamiennej decyzji rządu Laniel'a jest wrogie stanowisko marsz. Juina wobec „armii europejskiej”, ujawnione ostatnio w dniu 27 marca w przemówieniu, wygłoszonym na zebraniu oficerów rezerwy w Auverre.

„United Press”, marsz. Juin stwierdził wówczas, że „gwarancje ofiarowane Francji przez układ o europejskiej wspólnoty obronnej i jego dodatkowe protokoły są nie wystarczające i nie dość wyraźne. Wydaje się — dodał marszałek — że całe to zagadnienie stanowi coś w rodzaju niewłaściwej transakcji kosztem Francji”.

Nie trudno się domyślić, że to przemówienie marsz. Juina, który przeciw zajmował najwyższe stanowisko w armii francuskiej i za sprawy woj-

skowe ponosił najwyższą odpowiedzialność, podzielało na paryskich i waszyngtońskich spiskowców „europejskich” niczym płahta na byka. Ale też skutki tego przemówienia będą nader doniosłe. Wypowiedź marsz. Juina stanowi potwierdzenie powszechnej we Francji opinii, iż projekt przesławnej „wspólnoty obronnej” jest w istocie projektem likwidacji narodowych sił zbrojnych Francji i zmierzania wprost do oddania „kontyngentów francuskich” pod dowództwo hitlerowskich generałów.

Warto zaznaczyć, że komunikat rządowy o usunięciu marsz. Juina podkreśla, iż marszałek, przemawiając na tematy polityczne, uchybił „obowiązkom dyscypliny wojskowej”. Jednakże bynajmniej nie wszyscy we Francji opinie tej podzielają. Np. gaulistowski senator Dobre, pętując w Radzie Republiki decyzję rządu, oświadczył — według brytyjskiej agencji Reutersa — że „jest rzeczą zdumiewającą, iż rząd francuski nie protestuje, gdy generał amerykański (aluzja do gen. Grünthera, dowódcy atlantyckich sił zbrojnych) wypowiada swoją polityczną opinię na temat armii europejskiej na terytorium

Francji, kiedy zaś marszałek francuski ujawnia odmienne opinie, zostaje zdjęty z urzędu. Decyzja rządu francuskiego nie zapada wskutek uchybienia dyscyplinie, lecz ze względu na punkt widzenia wyrażony przez marszałka”.

Nie trudno przewidzieć, że marsz. Juin, który — oprócz stanowisk we Francji — do 1 bm. sprawował również dowództwo atlantyckich sił zbrojnych w środkowej Europie, obecnie nie będzie najmniej widziany przez gen. Grünthera i niewątpliwie już w dniu wygłoszenia swego przemówienia liczył się... i z tą dymisją.

Dowodził tego zresztą jego najnowsze oświadczenie:

„Słowa moje w sprawie „europejskiej wspólnoty obronnej” miały na celu usunięcie nieporozumienia, które istnieje od dawna i które staje się nie do zniesienia. Wszystkie rządy dobrze wiedziały, jakie są moje poglądy. Przełamałem znowu milczenie z całym poczuciem odpowiedzialności”.

To przełamanie „zmowy milczenia” jest tym bardziej charakterystyczne, że marszałek Juin jest nie tylko daleki od wszelkich sympatii dla lewicy społecznej, ale wręcz jej przeciwny. Toteż, jeśli marsz. Juin nie zawahał się ujawnić swego wrogiego wobec „armii europejskiej” stanowiska, uczynił to niewątpliwie nie bez presji ze strony armii i narodu francuskiego. I nie bez troski o swą popularność w kraju.

Wanda Odolska

Jak ratowano górników z „Barbary-Wyzwolenia”

I STNIEJE ból, który wyciska... I oca, i żal, który osłabia... Przed budynkiem dyrekcji w dzień...

Konferencja naukowa

27 ub. m. w siedzibie Polskiej Akademii Nauk odbyła się konferencja naukowa pt. „Zagadnienie determinacji płci w genetyce formalnej”...

strofę mogła spowodować tylko zbrodnicza ręka... Ratusownicy są ochotnikami. Każdy skończył specjalny kurs i przeszedł...

8-piętrowy gmach GDT otrzyma Poznań

Prace przy budowie nowego gmachu PDT w Poznaniu są już poważnie zaawansowane. W gmachu trwają obecnie prace przy urządzeniu wnętrza...

niez ładowacz Andrzej Michla, Edmund Piasecki i Ludwik Skrzek. Wszyscy szybko dochodzą do zdrowia...

40 fasonów obuwia dla dzieci

W ciągu ostatnich trzech miesięcy przemysł obuwiczny dostarczył na rynek ok. 1.300 tys. par obuwia dziecięcego...

Wszystko, co ukochaliśmy: gorący blask jedynego na świecie pary oczu, warsztat pracy, bryła węgla...

WYTYKAMY PALCEM...

przesłane za pośrednictwem DRN Warszawa Stare Miasto w sprawie gołębi na ul. Piwniej. „WYDZIAŁ ZDROWIA WARSZAWSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ RĄDY NARODOWEJ...”

Łęk przed jutrem i pewność jutra

WYBITNY publicysta amerykański Walter Lippman pisał w „NEW YORK HERALD TRIBUNE” z dn. 24 ub. m.:

W TYM samym czasie nadchodzi wiadomość, że Związek Radziecki przeprowadził kolejną, siódmą od wojny zniżkę cen...

„Obawiamy się depresji, obawiamy się utraty pracy. Wszystko to, wywołujące w nas ducha ludzkiego, powoduje, że działamy w sposób historyczny i natykalny...”

Jest rzeczą jasną — i z właściwą komunistom otwartością przywołuje radzieckie mowy o tym — że jest jeszcze wiele rzeczy, zwłaszcza artykułów luksusowych...

Prasa amerykańska ze wzrastającą nerwowością notuje zjawiska, które nazywa recesją, unikając jak ognia wszelkiej zmianki o „kryzysie”...

Ta tendencja — tendencja niestannego wzrostu i rozwoju — charakteryzuje cały obóz socjalizmu. Różnice między poszczególnymi krajami...

„Sekretariat Europejskiej Komisji Ekonomicznej ONZ opublikował raport za rok 1953. Mimo tendencji wzrostowej wniosków autorów raportu...”

5 tys. wiejskich zespołów w konkursie artystycznym

We wszystkich powiatach w całym kraju trwa ogólnopolski konkurs o tytuł najlepszego zespołu artystycznego w powiecie.

1100 spółdzielni produkcyjnych w Wielkopolsce

19 małych i średnich oraz 6 bezrolnych chłopów z grom. Wzłonek, w pow. Szamotuły, podpisał 30 marca br. statut spółdzielni typu I B.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy uścili pamięć Mężu mego, Leona Schiller, składam serdeczne podziękowanie.

Wojciech Żukrowski

3.000 km przez dżungle Wietnamu (Dziennik podróży) (19)

WZDRYGAŁEM się. Pomyślałem o mrocznej, splątanej zieleni, zgęstnionym oddechu dżungli...

RADIO
na dzień 3 kwietnia 1954 r. (sobota)
Program I na fal 1322 m.
Wład. 5.05 6.00 7.00 7.50 12.04 16.00 20.00 23.00.

Pan Wicherek MA GŁOS
Gdyby pan mógł wziąć się lotem ptaka ponad Europę...
Wład. 7.50 14.00 18.15 21.30 23.55

Północhnie — mówi, usiłując się uśmiechnąć — niedługo wstanie... Pan to zrozumie — szepcze, chwytając mnie za rozpiętą bluzę...

Wojciech Żukrowski

— W marcu, za trzy miesiące — usmiałem się komentant Hong — odejda odparzeni wołnością w rocznicę podboju Maroka przez Francuzów...

Wojciech Żukrowski

— Nie, Polacy. — Było u nas w legii dwóch Polaków, nie wiem, co się z nimi stało — zmarczyli czoło przypominając sobie z wysiłkiem — może ich zabili... Może sami uciekli...

Wojciech Żukrowski

— Proszę nie podawać mojego nazwiska, mam stryjka w Hanoi, zaraz go będą przesłuchiwać... Mam lat dwadzieścia jeden, moja matka jest tu ze mną. Długo nie mogła zgodzić się na decyzję...

Wcześniej zaczniesz — więcej zbierzesz

W Rokitnikach już sieją

(Od naszego specj. wysłannika)

— Ano, czekamy teraz tylko na słońce — zwrócił się Szczepan Okoński do Stanisława Czerniawskiego. — Jak się trochę tylko cieplej, rozpoczynam siewy. A wy, sąsiadzie? — Coś mi się wydaje, że to za wcześnie. Przecież nie sposób rzucić ziarno w zimną glebę. — A kto mówi, że w zimną! — zaproponował Okoński. — Jak sniegu na polu nie ma, a nie ma, bo ten co spadnie, to zaraz topnieje, można siałoby w nocy. Nie styżeliszcie, że w zespole PGR w Dobrym Mieście już sporo owsa zasiali? Już oni wiedzą co robią. A jak mogą oni, to możemy i my. — Czerniawski już się nie sprzeczał. Ostatni argument казал mu zastanawiając się. — Co prawda, to prawda — myślał. — Jeśli PGR sieją, to znaczy, że można... Pewnie chodzi tu o wykorzystanie wilgoci wiosennej, bo inaczej po cóż by się tak spieszyli... A w gminie też mówili — przypomni sobie — że „jak wcześniej zasiesz, to więcej zbierzesz”. Musi to być i prawda. — Ano, nie ma co — zwrócił się do Okońskiego. — Siejemy. Jeden, dwa dni ciepła i — do roboty! Ino trzeba i innych chłopów we wsie namówić do rozpoczęcia siewów. Bo jak razem, to razem. Jak myślicie Okoński?

— Dobrze mówicie — szybko odpowiedział zapytany. — Idziemy na wieś. — W ciągu jednego dnia oblecieli wszystkich, a wieczorem w Rokitnikach odbyło się zebranie gromadzkie. Rej wodzili naturalnie Szczepan Okoński i Stanisław Czerniawski. Na zebraniu tym chłopci postanowili natychmiast rozpocząć siewy, a pragnąc godnie realizować wskazania II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zobowiązali się: siewy wykonać siewnikami rzędowo, siał wyjątkowo z kwalifikowanymi, zagospodarować we wsie wszystkie odłogi, sadzenia ziemniaków przeprowadzić systemem gwiazdowo-kwadratowym oraz wezwać do współzawodnictwa w wiosennej kampanii siewnej gromadę Sulowo.

Było późne popołudnie. Przewodniczący prezydium Gminnej Rady Narodowej w Kiwicach wybierał się już do domu, kiedy natknął się na niego w korytarzu gminy. — Czy gmina gotowa do siewów? — odpowiedział pytaniem na zadane pytanie. — Pewnie, że gotowa. 25 siewników wyremontowanych przez GOM skierowaliśmy już do gromad. Plany dla nich są opracowane. Azotniak w ilości 15 ton wprowadziliśmy całkowicie. Tak samo saletrzak. GS świeci pustkami, a chłopci kręcą się za nawozami i nie dają spokoju. Sklepy GS są zaopatrzone w części ziemienne i narzędzia rolnicze jak żądno i jeszcze roku. Nie ma tylko żębów do bron. Leczą ma je przysłać wkrótce PZGS z Lidzbarka. W Kiwicach uruchomiliśmy bezpłatny punkt czyszczenia ziarna. Chłopi przyjęli go z wielkim zadowoleniem.

— A co z planami pomocy sąsiedkiej i odlogami? — pytam. — Plan pomocy sąsiedkiej został już opracowany. Pomoc otrzyma 11 gospodarzy na obszarze 78 ha. A odłogi to zlikwidujemy chyba wszystkie. Zresztą nie mamy ich tak wiele w gromadach. Umów podpisaliśmy już na 37 ha. Poza tym w gromadzie Sulowo i Konitach organizują się zespoły uprawowe. A resztę zlikwidują rolnicy indywidualni. — Czy zainteresowanie siewami jest duże? — Jak żadnego roku. Chłopi z dużą troską myślą o zagospodarowaniu każdego skrawka ziemi, o racjonalnej uprawie, o stosowaniu nawozów sztucznych, ziarna kwalifikowanego i wczesnym siewie. A do produkujących należy gromada Rokitniki. Tam już wyszli w pole, bo współzawodniczą z gromadą Sulowo. Ale chyba Rokitniki ich pokonają, bo oni każdego roku biją całą gminę. — Kampanię siewną gmina zakończy w ciągu 6 dni. Terminu tego gromady dotrzymają z całą pewnością — dodał zęgnając się przewodniczący prezydium GRN w Kiwicach. Z. Milewski

30 i 31 maja br. w Olsztynie

Sesja naukowa P. T. H. poświęcona historii Warmii i Mazur

(I) W dwu ostatnich dniach maja br. (30 i 31) odbył się w wielkiej sali WDK w Olsztynie ogólnopolski zjazd Pol. Tow. Historycznego przy udziale ok. 200 członków tej organizacji naukowej. Będzie to — w pierwszym dniu — doroczne walne zgromadzenie PTH, a nazajutrz sesja naukowa, poświęcona w całości historii Mazur i Warmii.

Na całość tej sesji złożą się trzy zespołowe referaty. Pierwszy z nich opracowany przez członka PAN prof. Tadeusza Cieślaka i prof. Andrzeja Bukowskiego ma tytuł „Przemiany społeczne i narodowościowe na Mazurach i Warmii w XIX w.” Drugi w opracowaniu dr. Tadeusza Grygiera, Emilii Sukertowej-Biedrawiny i Bogdana Wilamowskiego porusza temat pokrewny, mianowicie sprawy walki ludności tych ziem o społeczne i narodowe wywołanie w warunkach imperializmu.

Trzeci referat pt. „Plebiscyt 1920 r. w okresie kształtowania się państwa państwa obszarniczego-burżuazyjnego” jest również owocem pracy zespołowej historyków miejscowych i zamiejscowych. Wygłosi go członek PAN dr. Bogusław Leśnodorski, zastępca dyrektora Inst. Hist. PAN.

Warto przy tym nadmienić, że organizatorzy Zjazdu, chcąc ułatwić przyszłemu jego uczestnikom zapoznanie się z treścią powyższych referatów, przekażą je we właściwym czasie wchodzącym w rachubę zakładowi i instytucjom naukowym.

Zjazd olsztyński poprzedzą dwa zebrania dyskusyjne prelegentów na wzmiarkowane tematy, z których pierwszy odbędzie się w Collegium Maius Uniwersytetu Toruńskiego w dn. 5 i 6 kwietnia, a drugi — w miejscu i czasie na razie nie ustalonym.

Założeniem tej wielkiej imprezy naukowej jest kontynuowanie podjętych już przedtem prac badawczych w zakresie przede wszystkim historii i etnografii Mazur i Warmii. Chodzi w danym wypadku również o zainteresowanie tymi zagadnieniami miejscowych naukowców oraz pozyskanie współpracy tych nielicznych już jednostek spośród ludności rdzennej, które zamieszkiwały na tych obszarach w czasach przedwojennych i mogą wnieść do prac badawczych niejedną cenną wspomnienie i służyć naszym instytucjom naukowym posiadającymi materiałami w postaci skryptych, wydawnictw i starodruków, przedstawiających wartość historyczną.

Jak będzie wyglądać śródmieście Olsztyna — możemy się dowiedzieć na wystawie w Zamku

(I) Jak już niedawno podawaliśmy, w muzeum w zamku otwarta została dla publiczności wystawa projektów urbanistycznych, dostarczonych przez 6 biur projektowych w Polsce, na rozpisany przed 3 miesiącami konkurs.

kurs otoczenia pomnika wdzięczności przed gmachem DOKP w Olsztynie. Na każdy z sześciu nadesłanych projektów składa się szereg planów, które dają zupełnie wystarczające pojęcie o ogólnych założeniach prac i o rozwiązaniu poszczególnych fragmentów całości. Sąd konkursowy, który odbędzie się w ciągu najbliższych dni, będzie miał niełatwe ale wdzięczne zadanie oceny tego bogatego i ciekawego tworzywa, które posłuży następnie jako materiał do opracowania szerszego planu regulacyjnego i rozbudowy śródmieścia Olsztyna.

Wystawienie tych prac na widok publiczny miało na celu nie tylko zaspokojenie zrozumiałej ciekawości mieszkańców naszego miasta, lecz i ocenę przez nich wyników konkursu. Wystawa otwarta jest co dzień od godz. 14 do 17, a w niedzielę od 10 do 17. W tych godzinach wszelkich wyjaśnień udziela architekt zorientowany dokładnie w zagadnieniach urbanistycznych naszego miasta. Uwagi zwiedzających notowane będą w dzienniku wystawy a następnie wzięte zostaną pod rozważenie sądu konkursowego.

W skład sądu wchodzi prof. Tworowski, jako przewodniczący, inż. Stan. Porczyński (sekretarz), a ponadto 7 członków, reprezentujących Stow. Architektów Polskich, miejscowe czynniki wojewódzkie oraz prof. Ksawery Dunikowski.

Wystawa potrwa do 11 bm. włącznie.

Mimo pewnych niedociągnięć kiermasz „Pedetu” — udaną imprezą

W olsztyńskim PDT wiosna zadomowila się na całego. Kiermasz artykułów sezonowych otwarty 29 ub. m. cieszy się nie słabnącym powodzeniem. W pierwszym dniu trwania kiermaszu sprzedano w ciągu zaledwie 4 godzin kilkaset metrów materiałów tekstylnych, ponad 190 sztuk różnych ubiorów damskich i męskich. Mimo, że kiermasz nastawiony jest wyłącznie na zaopatrzenie klientów w tkaniny i ubiory sezonowe, dyrekcja PDT nie zapomniała również o dostępczym zaopatrzeniu stoisk przemyślowych w takie artykuły gospodarstwa domowego jak sitka do kawy, naczynia emaliowane, wiaderka i inne.

W pierwszym dniu trwania kiermaszu zanotowaliśmy jednak i pierwsze potknięcie: w sprzedaży brak jest pełnego asortymentu konfekcji dziecięcej, szczególnie płaszczyków. Również w dniu otwarcia kiermaszu wielu klientów dopytywało się o **plaszcz gabardynowy, które mimo, że były na składzie, to jednak nie znalazły się w sprzedaży, gdyż nie wyceniono ich na czas.**

Ocena kiermaszu może być jednak w sumie pozytywna. Dyrekcja PDT pomijając już fakt braku niektórych artykułów posłała na ręce swym odbiorcom, gromadząc w miarę możliwości jak największą ilość towaru. Tak, aby zadowolili ona wszystkich. I to właśnie powinno zarówno dla dyrekcji PDT jak i innych przedsiębiorstw handlowych w mieście stać się szkołą dobrze pojętej troski o klienta. A dyrekcji PDT należy żyć przy okazji, aby kiermasz trwał w PDT nie tylko przez jeden miesiąc, ale stałe, przez resztę dni całego roku kalendarzowego. (zb)

DZIEŃ OLSZTYNA

101,1 proc. i na 9 dni przed terminem zaloga wojewódzkiej ekspozytury CZMlec. w Olsztynie zrealizowała kwartalny plan produkcyjny. Również w 101 proc. ale na 6 dni przed terminem olsztyńskie zakłady piwowarsko-słodownicze zameldowały o wykonaniu planu produkcji za I kwartał br.

NABLIŻSZE PREMIERY. Na ekranach kin olsztyńskich w najbliższych dniach ujrzymy kilka nowych filmów. W „Odrodzeniu” po „Dzienniku marynarza” wyświetlany będzie polski film średniometrażowy o teatrze satyrycznym (ekramizacja przedstawienia). W „Polonii” natomiast po „Palomii” na ekran wejdzie film prod. chińskiej pt. „Na dworze księcia Turki”. Film ten opowiada o walce wyzwolenczej, którą toczył lud Mongolii Weewnętrznej w

oparciu o naród chiński — przecho wojском Kuomintangu.

UWAGA KIEROWCY. Kolejny niedzielnny dyżur pełnić będzie w dniu jutrzejszym stacja benzynowa przy ul. Pieniężnego.

W DNIACH od 15 bm. do 31 maja br. prezydium MRN referat rolnictwa i leśnictwa przeprowadza akcję szczeplińskich ochronnych przeciw różnym szkodliwym. Wszyscy posiadacze trzody chlewnej powinni zatem przestrzegać terminu szczeplenia.

OSRODEK szkolenia motorowego przyjmuje już zapisy kandydatów na kurs kierowców samochodowych kat. III a. Termin rozpoczęcia kursu wyznaczono na 12 bm. Trwać on będzie 3 miesiące. Kandydaci ubiegający się o przyjęcie na kurs winni przy zapisie przedłożyć podanie i życiorys. Opłata za kurs wynosi 500 zł. Blizszych danych można zasięgnąć w ośrodku szkoleniowym, który mieści się przy ul. Pieniężnego 10.

PRZY TECHNIKUM pocztowym powstało kółko studiowania marksizmu-leninizmu. Inicjatywa utworzenia kółka wyszła od zetempowców z klasy II b. Na zebraniu 27 marca członkowie nowopowstałego kółka szkoleniowego pogłębianie wiedzy marksistowsko-leninowskiej postanowili rozpocząć od studiowania historii KPZR. Opiekę nad prawidłowym przebiegiem szkolenia objął wychowawca technikum Barbara Chojnacka i Aleksander Zapolski.

PRZEDŁUŻONA została godziny otwarcia baru „Zacisz” przy ul. Grunwaldzkiej. Z uwagi na duży napływ konsumentów w godzinach wieczornych dyrekcja OZGastr. wraz z wydz. handlu MRN ustaliła, że bar „Zacisz” z dniem 1 kwietnia czynny będzie w godz. od 11 do 23.

CO GDZIE?

- Teatr im. Jaracza — „Małżeństwo Białogłowa”, godz. 19
- Kina według informacji OKZ
- Polonia — „Paloma”, prod. meks. godz. 17 i 19.30
- Odrodzenie — „Dziennik marynarza”, prod. ameryk. godz. 17.30 i 20
- Awangarda — „Chłopcy na pozycji”, prod. chińskiej, godz. 17 i 19.30
- WDK — „Igraszki z diabłem”, godz. 19
- APTEKA DYZURNA**
- Spółeczna nr 41, plac Armii Czerwonej Pog. Rat. PCK — ul. Partyzantów 82, tel. 93 i 22.22
- Straż Pożarna — tel. 08
- Kina w województwie
- Gizycko — Fala — „Strażnica w górach”
- Ketrzyn — Gwiazda — „Na laskawym chlebku”
- Ostróda — Świt — „Czwarty peryskop”
- Hawa — Lenino — „Bogaty płon”
- Nowe Miasto — Warszawa — „Nadziele za 2 grosze”
- Lubawa — Pokój — „Śpiewają skowronki”
- Susz — Syrena — „Dr Kowacz operuje”
- Bartoszyce — Zryw — „Młodzi marynarze”
- Lidzbark — Capitol — „Czarek Złeb”
- Szczytno — Jurand — „Domek z kart”
- Biskupiec — Zolnierzy — „Wiosna”
- Mragowo — Mazur — „Alarm”
- Mikołajki — Zagiel — „Śnieżka”
- Pisz — Siolca — „Ulca Graniczna”
- Węgorzewo — Manifest — „Ditta”
- Działowo — Huta — „Goal”
- Lidzbark Pom. — Płon — „Burza”
- Nidzica — Droga — „Nauczycielka wjeżdża”
- Orneta — Żerań — „Młoda Gwardia”
- Iserla — Morąg — „Zolnierz zwycięstwa”
- Pasłęk — Zwycięstwo — „Kurhan Małowski”
- Braniewo — Zalew — „Wiosna”
- Reszel — Metal — „Ditta”
- Olsztyn — Grunwald — „Awantura na wsi”
- Jeziorany — Warmia — „Niezwyrodniki”
- Górowo — Postęp — „Śpiewają skowronki”
- Ryn — Razem — „Neustraszony batalion”
- Biała Piska — Las — „Lubow Jarowaja”
- Ilzys — Braterstwo — „Lubow Jarowaja” I s.

Druk BSW „PRASA” Małżankowska 3/5 5-B-12905

Konsumenty mają głos

TE WNIOSKI TRZEBA ZREALIZOWAĆ

Kilkadziesiąt ankiet, jakie wpłynęły podczas narady przedsiębiorstwa MHM w Olsztynie z konsumentami, pozwalają nam ocenić pracę CZPMs i MHM, jak również wyciągnąć cenne wnioski. Najważniejszą rzeczą jest to, że konsumenty interesują się zaopatrzeniem i swymi uwagami, nie są bardzo cennymi i starają się usprawnić pracę aparatu handlu.

Szerzeg spostrzeżeń podał w ankiecie ob. E. Szkarlat. Stwierdza on m. in., że pieprz w wędlinach jest zbyt grubo mielony, a prócz tego znajdują się w wyrobach lodgry majeranek, czy kawalki kości. Obywatela Sz. podobnie jak innych klientów, zraża brudna odzież ochronna personelu, nie zawsze uprzejma obsługa i odmowa pokazania towaru z bliska. Brak jest w sprzedaży wędliny mortadela (po 24 zł) i serdeków, z czego można wnioskować, że CZPMs i MHM walczą o wykonanie planu wartościowego, a nie asortymentowego. Ogólnie kiełbasy są za mało wędzone, a szynki nie czują marynaty. Świeżość wędlin — stwierdza w zakończeniu ob. Sz. — w stosunku do roku ubiegłego znacznie się polepszyła.

Dr Letza m. in. słusznie stwierdził, że na etykietach przy wędlinach win-

na być wyraźnie uwidoczniona nazwa gatunku, cena i data wyprodukowania, bowiem stałe pytanie niejednokrotnie krepuje kupującego i absorbuje niepotrzebnie personel sklepowy. Konieczna jest czystość osobista personelu, a jak to podaje ob. Cz. Krychowski obsługa winna znać posiadane wyroby, dopomóc klientowi w doborze i uprzejmie załatwić. Ob. W. Prozorowicz podaje wniosek, aby wprowadzić do sprzedaży kiełbasę szynkową z mięsa chudego krajajane, bowiem ogólnie biorąc, wędliny są za tłuste, co powoduje marnotrawstwo części tłustych.

Z podanej treści złożonych ankiet MHM i CZPMs winny wyciągnąć cenne wnioski i dostosować produkcję do potrzeb kupujących. Pieprz można drobno zmielić, majeranek pokroić, wprowadzić szerszy asortyment wędlin, czy pokazać klientowi towar z bliska. Wystarczy zaopatrzyć wszystkie sklepy mięsne w gablotki i wystawić w nich sprzedawane asortymenty wędlin z podaniem nazwy i ceny. Wędliny i szynki należy starannie wędzić i rozpatrzeć wniosek ob. W.P. Konieczne jest zaopatrzenie sklepów mięsnych w wentylatory, jak również szkolenie pracowników, aby orientowali się w poszczególnych gatunkach wyrobów.

Trzy lata — to trochę za długo

Czy zarząd „Zegarmistrza” wie o tym

20 lutego 1951 r. ob. H.Z. oddał do prywatnego wówczas punktu zegarmistrzowskiego w Olsztynie przy ul. 1 Maja zegarek damski w celu naprawy niewielkiego uszkodzenia. Po upływie kilku miesięcy nie naprawiony zegarek przeszedł wraz z całym punktem pod zarząd spółdzielni „Zegarmistrz”. Spółdzielnia przyjęła 18.8.1951 r. 60 zł tytułem kosztów naprawy i wydała kwit Nr 1307 z tym, że zegarek miał być gotowy w najbliższym czasie. W ciągu dwóch lat ob. H.Z. dowadywała się często w punkcie zegarmistrzowskim Nr 1 i za każdym razem słyszała to samo: brak części, które muszą być importowane, to znów, że zegarek już chodzi, potem, że przestał chodzić, a w końcu wystąpiono z propozycją kupna tego zegarka.

Zniechęcona długim oczekiwanem ob. H.Z. zrezygnowała z zegarka i zgodziła się na sprzedaż, gdyż straciła nadzieję odzyskania swej własności. Ale nawet niezwykle niskiej sumy 400 zł. jaką zaproponował „Zegarmistrz” nie potrafiono wypłacić właścicielce zegarka. Od kilku tygodni zwozi ją niejaki ob. Mróz, który robi co może, aby odwiec uregulowanej należności.

Signalizując o powyższym zarządowi spółdzielni „Zegarmistrz” domagamy się zbadania tej sprawy i niezwłocznego zwrotu naprawionego zegarka (o ile jeszcze jest w punkcie Nr 1) z gwarancją, lub wypłacenia pełnej zań należności. Winni — mamy nadzieję — zostaną przykrydnie ukarani, bo postępowanie punktu Nr 1 jest bezprzykładne. (r)

Zainteresowanie prasą radziecką jest duże lecz kolportaż — słaby

Nie ma w naszym województwie takiego człowieka, który by nie znalazł osignięć Wielkiego Kraju Rad i bohaterstwa radzieckich ludzi. O tym wszystkim mieszkańcy wsi i miast dowiadują się z radia, prasy i z książek. Niemal do każdej świetlicy codziennie poczta dostarcza radzieckie dzienniki i czasopisma, a ilość prenumeratorów i czytelników prasy radzieckiej stale wzrasta.

W październiku ubr. rozprowadzono w województwie 4.346 książek piśmarni radzieckich oraz zyskano 2.618 nowych prenumeratorów prasy i czasopism. W samym tylko Działdowie rozprowadzono w tym miesiącu ponad 400 egz. najnowszych radzieckich książek oraz około 100 egz. „Prawdy”, „Krokodyla” i „Ogonioka”. Znaczna część prenumerowanych prasy dostarczana jest chłopom, którzy zajmują się siosowaniem najnowszej agrotechniki opartej na wzorach radzieckich uczonych Mieczurina i Łysenki. Ponad 20 egz. „Sad i Ogrod” oraz „Pszczelarstwo” i „Sadowarstwo” — prenumerują chłopcy z pow. Nowe Miasto. A w gron. Trygort koło Węgorzewa chłopcy na zebraniach gromadzkich studiują książki hodowlane sprowadzane ze Związku Radzieckiego.

Dużym zainteresowaniem cieszą się czasopisma radzieckie w świetlicach dworcowych, gdzie podróżni korzystając z wolnego czasu przeglądają je lub czytają. Do świetlicy dworcowej w Gizycku przychodzi dziennie kilkanaście tytułów prasy. Pisma te kierownictwo świetlicy umieszcza na widocznym miejscu, zapowiadając przez megafon niektóre ciekawsze artykuły.

Zainteresowanie czytelnictwem radzieckich prasy, głównie fachowych, byłoby o wiele większe, gdyby poczta przysyłała terminów dostaw. W kilku miejscowościach, szczególnie w pow. bartoszyckim wielu mie-

szkańców jeszcze w ub. roku zapnumerowało pisma i do tej pory ich nie otrzymało. Często też terminowe dostawy prasy są bagatelizowane przez listonoszy najczęściej nowoprzyjętych.

Przy PPK „Ruch” w Olsztynie znajduje się specjalny dział kolportażu prasy zagranicznej, którego zadaniem jest nasywienie podległych punktów w najrozmaitsze tytuły. Ale niestety o działalności tej komórki PPK „Ruch” niewiele można powiedzieć. W każdym bowiem powiecie na zapytanie o „Ogoniok” czy inne pisma sprzedawcy odpowiadają „nie ma” — ale „nie wiemy kiedy będzie”. Bardzo często rozdzielni są ustalone ogólnie. Np. do kiosku PPK „Ruch” w Nidzicy nadchodzi stale coraz to inna ilość prasy, nie dostosowana zupełnie do potrzeb terenu. A szkoda. Mieszkańcy Nidzicy bardzo często dopominają się o radzieckie periodyki i gazety. Podobnie wypadki można zanotować w Pisz, a nawet w Gizycku i w Olsztynie.

Coraz więcej mieszkańców wsi i miast poznaje język rosyjski. Coraz bardziej wzrasta zainteresowanie prasą radziecką. Poczta, a przede wszystkim PPK „Ruch” powinny wzmocnić kontrolę terenu i tam gdzie prasa radziecka jeszcze nie dociera, spowodować terminowe jej dostarczenie. (oz)

W Olsztynie. Wtedy z pewnością zobaczymy w nim na codzień to samo, co... podczas narady.

Ważną sprawą jest również przebieg zwrotów, który wpływa na obniżanie jakości wyrobów MHM. Dlatego też zwroty mięsa do przerobu winien przyjmować CZPMs.

Innym zagadnieniem jest sprawa przyjmowania pieniędzy. Z punktu widzenia higieny, kasy są konieczne, bowiem krajanie mięsa czy wędlin i równoczesne przyjmowanie pieniędzy zraza kupujących. Wraz z konsumentami uważamy, że pobieranie należności w sklepie wzorcowym winno odbywać się przez osobnego pracownika w kasie.

Z pierwszej udanej narady z konsumentami i złożonych w czasie jej trwania ankiet wnioskujemy, że mieszkańcy Olsztyna zrozumieli, iż wnioski ich i uwagi wpłyną na usprawnienie pracy naszego handlu. Dlatego też na codzień uwagi te winny znaleźć się w „książkach życzeń i zażaleń” czy „książkach nie zaspokojonego popyту”, które znajdują się w sklepach. (jot)

Warmia i Mazury — Warszawie

Dzięki podjętym zobowiązaniom na czesć II Zjazdu PZPR i coraz powszechniejszemu obejmowaniu akcji świadczeń na SFBS mieszkańców województwa, poszczególne komitety powiatowe BW 29 ub. m. zameldowały o przedterminowym wykonaniu kwartalnych planów zbiorczych na budowę Warszawy.

Plan kwartalny wykonano w 100,6 proc., o równa się sumie 708.260 zł, które nasze województwo w minionym kwartale br. przekazało na społeczny fundusz budowy stolicy. (zb)

Echa naszych artykułów

O kwaśnym mleku i zjełczałym maśle — po raz drugi

Miejski Zakład Mleczarski, którego w artykule z 16.11. br. stawialiśmy zarzut dostarczania kwaśnego mle-

ka i zjełczałego masła, nadesłał nam wyjaśnienie z którego wynika, że wobec trwających w tym czasie zamieci śnieżnych i mrozów zwozka mleka przedłużyła się powodując jego zakwaszenie. Równocześnie zamrażanie mleka powoduje przy jego podgrzaniu wytrącenie białka choć kwaśności mleka mieści się w granicach normy.

Sprzedają mleka, które po przygotowaniu warzy się, można uniknąć przez przeprowadzanie próby na zagotowanie mleka. Ponieważ odpowiedzialni pracownicy Naumowicz i Kowalski nie przeprowadzili w owym dniu tej próby i narazili klientów na kupno kwaśnego mleka — zostali ukarani surową nagana oraz potrąceniem premii.

Winę za rzucenie na rynek zjełczałego masła ponosi natomiast składnica przemysłu mleczarskiego, której MZM jest jednym z licznych dostawców.

Ilość konwi, jakimi dysponuje MZM byłaby wystarczająca dla Olsztyna, gdyby sklepy, a szczególnie sklepy PSS nie przetrzymywały ich dłużej niż trzeba. MZM kilkakrotnie również zwracał się do dystrybutorów, aby zaopatrzyli się oni we własne konwie, jednak jak dotychczas bezskutecznie.

Z wyjaśnienia tego wynika, dobitnie, że konsumenty byli pokrzywdzeni, przez MZM, przez składnicę, przem. mlecz. i sklepy. Słusznie ukarano nie dbalców z MZM, tępić trzeba brakorobów-sprawców wypuszczenia zjełczałego masła i wreszcie — w obliczu nadchodzącej wiosny i lata — uregulować sprawę konwi przede wszystkim przez terminowe zwracanie ich MZM wreszcie przez zaopatrzenie się dystrybutorów w naczynia. Nie można dopuścić, aby z braku konwi miało być pozbawione mleka. (r)

FACHOWCY POSZUKIWANI

PRACOWNIKÓW AJENCYJNYCH z własnymi wózkami oraz z wózkami i kontenerami przedsiębiorstwa do sprzedaży obwoźnej i obnosnej lodów konsumpcyjnych poszukuje DYREKCJA OLSZTYŃSKICH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH w Olsztynie (Ratusz). Szczegółowe warunki do omówienia w dziale kadr OZG codziennie w godz. 8.15. k 2342-0

DRUTY walcówkę
żel. blankowe, twarde o śred. od 1,3 do 4,5 mm, w gat. handl. o śred. 5,5 do 6 mm.
PRZYJMUJE DO PRZEBROBU NA GWOZDZIE Spółdzielnia Pracy Wyrobów Metalowych Lublin, Czwartek 18, tel. 44-57.

Uwaga KIEROWCY!

Ośrodek Szkolenia Motorowego w Olsztynie przy ul. Pieniężnego Nr 10, tel. 693
PISUJE KANDYDATÓW NA KURS KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH KAT III A, który rozpocznie się 12 kwietnia 1954 r. i trwać będzie 3 miesiące. Kandydaci powinni złożyć: podanie, życiorys. Zajęcia na kursie odbywać się będą w godz. 16-20. Opłata za kurs wynosi 500 zł płatna w dwóch ratach.

Czytajcie „Problemy”

Każdy hancarz i uczeń znajdzie przyjacela w T.GODNIKU!

SWIAT MŁODYCH

DROBNE OGŁOSZENIA

PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AJENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU